

3 na 10 osób nie ma w swoim domu urządzenia do mycia rąk

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: poniedziałek, 18, październik 2021 15:28

Joanna Gryboś-Chechelska

Odłony: 1070

Mycie rąk wodą i mydłem jest kluczowe w walce z chorobami zakaźnymi, w tym COVID-19. Niestety, na całym świecie 3 na 10 osób, czyli 2,3 miliarda ludzi, nie ma podstawowych urządzeń do mycia rąk w swoim domu - informuje UNICEF w Światowym Dniu Mycia Rąk. Najtrudniejsza sytuacja jest w krajach najsłabiej rozwiniętych.

- Globalne działania w odpowiedzi na pandemię COVID-19 podkreśliły znaczenie higieny rąk. Niestety, w najuboższych społecznościach dostęp do sanitariatów wciąż jest wyzwaniem. Mycie rąk nie można postrzegać jako tymczasowej recepty na ochronę przed koronawirusem. Tylko długofalowe inwestycje w infrastrukturę wodno-sanitarną pomogą zapobiec kolejnemu kryzysowi zdrowotnemu. Powszechny dostęp do czystej wody i mydła spowoduje, że mniej osób będzie chorować na infekcje dróg oddechowych, mniej dzieci umrze z powodu chorób biegunkowych, a więcej kobiet w ciąży i noworodków będzie chronionych przed chorobami, którym potrafimy zapobiegać, takimi jak sepsa
- mówi Kelly Ann Naylor, Dyrektor UNICEF ds. programów wodno-sanitarnych.

Najnowsze dane pokazują, że od 2015 roku osiągnięto pewien postęp. Przykładowo, liczba osób, które otrzymały dostęp do podstawowych urządzeń do mycia rąk w swoim domu wzrosła z 5 miliardów do 5,5 miliarda, czyli z 67% do 71%. Jeśli jednak obecne trendy utrzymają się, do końca dekady wciąż 1,9 miliarda ludzi nie będzie miało gdzie umyć rąk wodą i mydłem.

Według najnowszych szacunków:

- na całym świecie 3 na 10 osób – czyli 2,3 miliarda ludzi – nie ma dostępu do podstawowych urządzeń do mycia rąk wodą i mydłem w swoim domu. W krajach najsłabiej rozwiniętych to ponad 6 na 10 osób;
- 2 na 5 szkół na całym świecie nie mają podstawowych urządzeń sanitarnych, co dotyka 818 milionów uczniów. W krajach najsłabiej rozwiniętych 7 na 10 szkół nie ma miejsca, gdzie dzieci mogą umyć ręce;
- 1 na 3 placówki medyczne na świecie nie posiada urządzeń do higieny rąk w miejscach, w których występuje kontakt z pacjentem;
- koszt promocji przez państwo prawidłowych praktyk higienicznych wynosi 25 centów na mieszkańca rocznie.

W poszczególnych krajach istnieją głębokie nierówności w dostępie do urządzeń sanitarnych, przy czym najbardziej cierpią najuboższe dzieci i rodziny. Postęp w zapewnianiu sanitariatów jest najwolniejszy na obszarach dotkniętych konfliktami zbrojnymi i przesiedleniami. W sytuacjach kryzysu humanitarnego co piąta osoba nie ma gdzie umyć rąk. Według danych UNHCR, w 8 z 20 krajów, ponad 30% gospodarstw domowych uchodźców nie ma dostępu do mydła. Aby do 2030 r. zapewnić powszechny dostęp do sanitariatów, globalne tempo postępu musi wzrosnąć czterokrotnie. W krajach najsłabiej rozwiniętych tempo musiałoby wzrosnąć dziesięciokrotnie, a na obszarach kryzysu humanitarnego – aż 23-krotnie. UNICEF apeluje do rządów państw, aby zobowiązały się do zapewnienia powszechnej higieny rąk nie tylko w odpowiedzi na pandemię, ale potraktowały ją jako inwestycję w zdrowie publiczne.

Źródło: IP